

GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi

Nr. 1 (12)

Łódź, dnia 1. I. 1946 r.

Cena 1 Zł.

Szczęść Boże

z NOWYM ROKIEM

1946

9506
III. 1946

Rzut oka wstecz

19. 1. 1945 r. Okupant ucieka w popłochu. Wyzwolenie! Powszechna radość. W byłym Zellgarnie panuje bezrząd; liczne, aspołeczne jednostki przystępują do szabrowania urzędów. Kilku energicznych ludzi staje na straży majątku państwowego. Początkowo jest ich garstka, z każdym dniem przybywają jednak nowe siły: robotnicy, majstrowie, inżynierowie i urzędnicy. Mienie Widzewskiej Manufaktury zostaje zabezpieczone.

Luty. Wracają starzy fachowcy, i z miejsca zakasują rekawy. Rozpoczyna się montaż maszyn. Warunki nadzwyczaj ciężkie; brak najprymitywniejszych narzędzi, zimno i głód, lecz wiara rozumiejąc ważność zadania, pracuje dalej. Nikt nie pyta o zapłatę, lecz wszyscy twardo stoją na placówkach.

Marzec. Ilość pracowników wzrasta do trzystu. W dalszym ciągu montujemy i naprawiamy maszyny. Przygotowujemy Zakłady do uruchomienia. Praca na salach przy czyszczeniu maszyn, pomimo braku rafty, posuwa się dalej, dzięki prądkom, które nie zważają na rany, otrzymane na skutek ciągłego trzymania rąk w wodzie z sodą. Otrzymujemy drogą losowania pierwsze premie.

Kwiecień. Nadchodzą pierwsze przydziały mięsa z Apropowizacji. Zarobki wzrastają. Rząd robi wszelkie wysiłki celem poprawy bytu robotnika. Mimo trwania działań wojennych, otrzymujemy dzięki naszemu sojusznikowi radzieckiemu pierwsze transporty surowca. Oto pomoc nie tylko w słowie, ale i w czynie.

Maj. Wojna zakończona. Na gruzach Berlina powiewają polskie i radzieckie sztandary. Prace przy uruchomieniu Zakładów dobiegają końca.

Czerwiec. Na przędzalni stoi już gotowy zespół maszyn. Robotnicy witają entuzjastycznie pierwsze próby uruchomienia ich. Niestety, poprzednia dyrekcja Widzewskiej Manufaktury nie wierzy w możliwość uruchomienia Zakładów bez współdziałania kapitalistów. Nie bacząc na wysiłki robotników i inżynierów, panowie dyrektorzy grają na zwłokę.

Lipiec. Przędzalnia uruchomiona. Liczba robotników wzrasta do 1.500. Fabryka włókien sztucznych gotowa do uruchomienia. Oczekujemy na transport celulozy. Fabryka wysyła kilku pracowników na kursy administracyjne. Stopa życiowa robotnika wzrasta.

Sierpień. Przybywa nowy dyrektor, człowiek czynu. Z kursów wracają nasi pracownicy i obejmują kierownicze stanowiska. Robotnicy pracują ofiarnie, rozumiejąc, że w rękach ich leży szybka odbudowa przemysłu i państwa.

Wrzesień. Własnymi siłami, bez pomocy inżynierów niemieckich, uruchamiamy fabrykę włókien sztucznych. Pierwsze próby wykazują, że chemicy nasi nie ustępują obcym.

Październik. Produkcja na Przędzalni i w fabryce włókien sztucznych z każdym dniem wzrasta.

Listopad i grudzień. Zatrudniamy 3.000 pracowników. Plan produkcji przędzalni wykonany w 129%, fabryki włókien sztucznych w 122%. Robotnik i inżynier czują się nareszcie braćmi; łączy ich idea pracy dla wspólnego dobra i dobra narodu. Pomiędzy dyrekcją a pracownikami Zakładów nie ma przepaści niezrozumienia. Rada Zakładowa i Dyrekcja starają się wspólnie poprawić byt pracujących. Powszechnym staje się zrozumienie, że droga do tego celu prowadzi przez wzmoczenie wydajności pracy. W tym miejscu należy się podziękowanie tym wszystkim robotnikom, majstrom i inżynierom, którzy przyczynili się do odbudowy naszych zniszczonych Zakładów, którzy nie poszli za głosem spekulantów i szabrowników, stojąc wiernie na straży swych ekonomicznych i społecznych zdobyczy.

Czy wymienić ich nazwiska?

Nie trzeba. Skromni są bohaterowie pracy. Nie czas spocząć na laurach, przed nami jeszcze droga wiodąca poprzez codzienny szary wysiłek do wielkiego celu, któremu na imię — dobrobyt powszechny.



W. Kołodziejczyk

Przegląd wydarzeń

POMYŚLNY PRZEBIEG KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR wydały wspólny komunikat o wynikach konferencji w Moskwie, z którego wynika, że pomiędzy przedstawicielami trzech wielkich mocarstw nastąpiło pełne porozumienie w sprawie uzgodnienia warunków pokoju dla Włoch, Rumunii, Węgier i Finlandii, porozumienie w sprawach gospodarczych, politycznych i kontroli nad bombą atomową. W ten sposób elementy reakcyjne wszystkich krajów zawiodyły się w nadziejach wywołania rozdźwięków anglo-amerykańsko-sowieckich. Ministrowie Byrnes i Bevin zostali w czasie trwania konferencji przyjęci przez Generalissimusa Stalina.

NOWY PARLAMENT ŚWIATA

W styczniu odbędzie się w Londynie pierwsze plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

OWOCE POBŁAŻLIWOŚCI

W brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej zdarzają się ciągle zabójstwa żołnierzy alianckich, popełniane przez członków podziemnych organizacji hitlerowskich.

CZY NASTĄPI POKÓJ w CHINACH?

Przywódca komunistów chińskich zwrócił się do Centralnego Rządu Chińskiego z propozycją natychmiastowego zawieszenia broni. Konferencja przedstawicieli Rządu Centralnego,

komunistów i Chińskiej Ligi Demokratycznej zajmuje się uregulowaniem obecnej sytuacji, zaprzestaniem bratobójczych walk i przystąpieniem do pokojowej odbudowy kraju.

ROBOTNICZY ŁÓDZCY POTEPIAJĄ BURDY STUDENCKIE

Dnia 17. 12. została zamordowana przez nieznanych sprawców studentka Uniwersytetu Łódzkiego ś.p. Maria Tyrankiewicz.

Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom sekcja zwłok ustaliła, że mord nie został dokonany na tle erotycznym.

Elementy reakcyjne wśród studenterii wykorzystały zabójstwo dla swoich prowokacyjnych celów, nie cofając się nawet przed naruszeniem powagi pogrzebu.

Na wielu fabrykach łódzkich odbyły się masowe wiece, piętnujące wystąpienia onerowskich i eneszetowskich prowokatorów. Na terenie naszych Zakładów została na wiecu uchwalona rezolucja, która potępia próby siania zamętu i chęci steryzowania elementów demokratycznych na wyższych uczelniach. Rezolucja stwierdza, że

„robotnik nie dopuści, by za jego zapracowane pieniądze, by kosztem jego ofiar i wyrzeczeń uczył się śmiertelny wróg demokracji Polski. Robotnicy i pracownicy żądają selekcji na wyższych uczelniach, przepędzenia z nich elementów reakcyjnych, obszarników i sługusów sanacyjnych. Miejsce na wyższych uczelniach przede wszystkim dla synów robotników i chłopów”.

Co się dzieje w naszej świetlicy?

Świetlica nasza, mimo ciągłych wzmianek o niej w postaci różnego rodzaju komunikatów, istnieje dotychczas tylko w teorii. — Nasuwa się pytanie, dlaczego mając oddany od kilku miesięcy na cele kulturalno-oświatowe piękny pałacyk, do dziś dnia świetlica nie może poszczycić się żadnymi konkretnymi osiągnięciami? Każdy normalnie myślący człowiek powie, że w pierwszym rzędzie winni są w tym wypadku ci, na których ciąży obowiązek zorganizowania świetlicy. Ludzie, zajmujący się sprawami kultury robotniczej muszą zrozumieć, że świetlica, to nie tylko miejsce rozrywek, świetlica, to drugi dom robotnika i do niego w pierwszym rzędzie ona należy. Robotnik czeka na świetlicę, aby móc w niej po pracy poczytać, posłuchać muzyki i odpocząć. Nie każdy ma w domu warunki, które pozwalają mu na to, dlatego też wa-

żnym osiągnięciem kulturalnym są świetlice fabryczne. Można jednak sądzić, że organizatorzy naszej świetlicy niezupełnie zdają sobie z tego sprawę. My wiemy, że są trudności, może nawet czasem dość poważne, ale należy i musimy je usunąć. Kierownik świetlicy winien poczuwać się do obowiązku składania sprawozdań z dotychczasowej swej działalności i informowania robotników o wszystkich sprawach, które stoją na przeszkodzie szybkiego uruchomienia jej. Robotnicy chcą o tym wiedzieć i mają ku temu prawo. Po to mają swoją gazetkę fabryczną, aby z niej dowiadywać się o różnych niedomaganiach naszego życia na fabryce. Sądzimy, że czynniki odpowiedzialne wyjaśnią nam, co jest faktycznie przyczyną obecnego stanu rzeczy i nie pozwolą nam już zbyt długo czekać na odpowiedź.

A. F.

MŁODZI MAJĄ GŁOS...

Myśmy przyszłością narodu...

Warunki życia młodzieży za czasów sanacyjnych mimo zewnętrznych pozorów dbałości (faktycznie dbano jedynie o faszystowsko-onerowskich paniczyków) były głęboko tragiczne. Pęd naszej chłopskiej młodzieży do wiedzy, do pełnego ludzkiego życia, został zahamowany na skutek beznadziejnego położenia, w jakim znajdował się młody chłop, przykuty do ojcowskiego skrawka ziemi, otoczonego zewsząd szerokimi pańskimi łanami, pozbawionego przez ówczesną politykę szkolną wszelkiej możliwości kształcenia się. Młodzież miasta, jako pierwsza padała ofiarą bezrobocia. Gdy opuszczała mury szkolne, znajdowała się najczęściej na „bruku“, zdana jedynie na pomoc rodziny. Ile młodych jednostek schodziło na manowce, marnowało się całkowicie pod tym dławiącym brzemieniem beznadziejnego, stałego bezrobocia?

Pięć lat okupacji stanowiło ciężką próbę dla młodzieży.

Okupant wyczerpał wszystkie siły, aby zniszczyć młodzież, tę przyszłość narodu, aby podciąć w samym korzeniu drzewo polskości. Ohydne, plugawe piśmidła, brutalny terror faszystowski w obozach pracy, a dla opornych potworne komory gazowe obozów koncentracyjnych — wszystko to zostało puszczane w ruch, aby raz na zawsze unicestwić poczucie polskości w naszej młodzieży, aby raz na zawsze uczynić z niej posłuszne narzędzie w rękę okupanta. Ale wysiłki hitlerowskie spełzły na niczym.

Terror hitlerowski zadał jednak polskiej młodzieży nie mało strat. W katowniach gestapo — na „Szerlinga“, czy w „Radogoszczu“, w mordowniach Oświęcimia, Dachau czy Majdanka zginęły tysiące najlepszych z pośród nas. Gdziekolwiek mimo wszystko jad hitlerowski dotarł. Są pewne warstewki młodzieży zarażone faszystowską ideologią hitle-

ryzmu. Pozostały po hitleryzmie, w niektórych tych warstwach tendencje do zwierzecego użycia, demoralizacja obywateli, skłonność do spekulacji i „lekkiego zarobkowania”. Na szczęście faszystowskie bakterie zafrwały tylko nieznacznie część młodzieży. Trzon młodzieży polskiej wytrwał w postawie nieprzejednanej walki z hitleryzmem, pozostał zdrowy, nietknięty przez truciznę. Wspaniałe są tradycje bojowe, tradycje zbrojnej walki z okupantem, jakimi chlubi się nasza młodzież. To ona wysłała w teren pierwsze oddziały partyzanckie, które podjęły czynną walkę z najeżdżcą. To ona — młodzież robotnicza, młodzież chłopska i młodzież inteligentka stanowiła olbrzymią część tych, co tułając się po lasach i głodem przymierając, jeden tylko cel widzieli — Zwycięstwo. A gdy nadeszła chwila, w której ziściły się wszystkie z przed lat marzenia, młodzież nasza wdziała mundurzy polskich żołnierzy i poszła dalej walczyć o nowe granice Polski nad Bałtykiem, Odrą i Nisą. Dziś młodzież polska stanęła w celu swych walk, stanęła w Odrodzonej, Niepodległej Polsce na straży granic, na straży wielkich zdobyczy społecznych.

Zadajmy sobie teraz pytanie: jakaż nagroda przypadnie w udziale naszej młodzieży?

Otóż nagroda ta jest tak wielka, jak wielki był wysiłek w dążeniu do osiągnięcia jej. Nie będzie więcej wiedza i nauka niedostępną dla szerokiej mas młodzieży wsi i miasta. Nie będzie więcej bezradnie zakładał rąk młody chłop. Oczywiście daje mu warsztat pracy — ziemię obszarniczą oraz ziemię odebraną niemieckim zdrajcom i krzyżackim junkrom. Nauczy go, pomoże gospodarować na tej ziemi tak, aby obfity plon rodziła — dla niego i dla kraju. A kiedy za czasów mu będzie na ojcowiskim zagonie — radośnie przyjmie go w mieście: w przemyśle, przy pracy państwowej, na tysiącach różnych placówek twórczego życia narodu. Nie będzie więcej znał bezrobocia młody robotnik. Polska ma pracę dla każdej pary rąk. Polska mas ludowych dźwiga się z gruzów i postara się, aby ręce te mogły sprostać powierzonej im pracy. Nauczy się młode pokolenie fachu, planowej pracy, zrozumie-

nia swego miejsca w wysiłku całego narodu. Nie pozostanie bez pracy po ukończeniu wyższej uczelni młody inteligent polski. Polska potrzebuje pracowników wszystkich zawodów i będzie ich potrzebowała w coraz to rosnącej liczbie, z coraz to rosnącymi kwalifikacjami. Z tej właśnie ludowej młodzieży tworzyć będzie kadry nowej, głęboko demokratycznej inteligencji — lekarzy i oficerów, prawników i inżynierów, artystów i nauczycieli. Młodzież polska czuje i rozumie, że nowa Polska, to jej Polska.

I dlatego my, polska młodzież, wierzymy w swoje hasła i hasła te głosimy: „Myśmy przyszłością narodu...”

Lubk.

UWAGA, SYMPATYCY Z. W. M.

Zdarzają się wypadki, że koledzy i koleżanki pragnący wstąpić do naszego fabrycznego Koła Z. W. M. nie wiedzą gdzie, do kogo się udać i co właściwie należy zrobić, żeby stać się członkiem ZWM. W Związku z tym komunikujemy, że na wszystkich oddziałach naszej fabryki są delegaci, do których należy się zwracać ze wszystkimi sprawami, dotyczącymi naszego Koła. Delegat ma obowiązek informowania młodzieży swego oddziału o różnych ważniejszych postanowieniach Koła, mogących interesować wszystkich młodych i jest odpowiedzialny za werbunek nowych członków. Każdy pragnący stać się członkiem naszego Koła winien się zgłosić do delegata swego oddziału. Delegatami na poszczególnych oddziałach są:

Wydział Ruchu — Helfand Adam i Spychała Eugeniusz

Wydział Elektryczny — Berłowski Leon.

Wydział Chemiczny — Chorąży Jerzy,

Przędzalnia i Skręcalnia — Kozak Krystyna i Brzękowski Jan.

Budowlany — Zawisza Kazimierz.

Zarząd Koła Z. W. M.

Widzewskiej Manufaktury.

Kronika fabryczna

WZROST PRODUKCJI, WYDAJNOŚCI PRACY i ILOŚĆ PREMIJ ROBOTNICZYCH

Produkcja (w kilogramach)

Oddział	lipiec	sierpień	wrzesień	paźdz.
Przędzalnia	3228	59640	63325	68039
Gumówka	—	320	196	386
Odlewnia	22367	38104	49528	26386
Zgrzeblarnia	11119	—	49528	26386
Linkownia	8699	14835	19980	26426
Chemiczny	—	—	—	127731

Wydatność pracy jednego robotnika (w kilogramach)

Oddział	lipiec	sierpień	wrzesień	paźdz.
Przędzalnia	116	164	165	168
Gumówka	—	18	15	24
Odlewnia	9720	1524	1834	799
Zgrzeblarnia	247	—	181	168
Linkownia	1242	1236	768	1016
Chemiczny	—	—	—	22022

Ilość punktów premiowych

Przędzalnia: lipiec = 1923, sierpień = 1915, wrzesień = 7350, październik = 18228.

Włókienniczy: lipiec = 16, sierpień = 171, wrzesień = 206, październik = 375.

GWIAZDKA DLA DZIECI

Staraniem Dyrekcji i Rady Zakładowej w porozumieniu z C. Z. P. W. odbyła się w niedzielę przedświąteczną, dnia 23. 12. 1945 r. w sali jadalnej uroczysta gwiazdka dla dzieci naszych

pracowników, połączona z teatrem kukielek, którą zaszczylił swoją obecnością prezydent m. Łodzi ob. K. Mijał. Sala napęła się po brzegi rozbawioną i roześmianą dzieciarnią. Powszechną uwagę zwracała pięknie przybrana choinka. Chór „Stella” odśpiewał stare polskie kolędy, które wytworzyły uroczysty nastrój. Po raz pierwszy od 6 lat dzieci i licznie zebrani rodzice mogli dać wyraz swym uczuciom świątecznym. Również orkiestra pod dyрекcją ob. Kwietniaka nie mało przyczyniła się do urozmaicenia uroczystości. Jednakże najważniejszą częścią programu miała dopiero nastąpić: zespół artystów wystawił teatrzyk kukielek pt. „Cztery mile za piec”. Pomysłowe kukielki, ciekawa i fantystyczna fabuła bajki, a nade wszystko żywy kontakt artystów z widownią — wszystko to dało w sumie ładne i ciekawe widowisko, które z pewnością na długo pozostanie w pamięci dzieci. Po teatrze kukielek czekała dzieci jeszcze jedna niespodzianka. Powszechny entuzjazm wywołał tradycyjny Mikołaj w znanym wszystkim dzieciom stroju, z długą brodą. Każde dziecko zostało obdarzone upominkiem i słodyczami. Ponadto ob. Dziatyłowska, referentka RTPD wygłosiła krótkie, serdeczne przemówienie do dzieci i ofiarowała dla przedszkola następujące podarunki: pieszka, misia, kuchenkę, oraz dla żłobka: zwierzątko i baka.

Pierwsza gwiazdka w Odrodzonej Polsce przyniosła dzieciom dużo radości i miłych wrażeń.

OFIARA NA RZECZ SIEROT

Pracownicy Kociołni, chcąc przyjść z pomocą dzieciom po poległych w obozach koncentracyjnych i innych miejscach kaźni, złożyli w Redakcji „Głosu Widzewa” sumę zł. 65 (sześćdziesiąt pięć), która została wpłacona Wydziałowi Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

GWIAZDKA w PRZEDSZKOLU

Dnia 22. 12. 1945 r. kierownictwo przedszkola urządziło gwiazdkę dla swoich wychowanków. Obecnych było około 30 dzieci. Dzieci same przygotowały zabawki na choinkę i ubrały ją. Część artystyczną, na którą złożyły się tańce, inscenizacja i śpiewy, została również wykonana przez dzieci. „Św. Mikołaj” obdarował dzieci słodyczkami, oraz ofiarował dla przedszkola książki i obrazki. Po świątecznym obiedzie odbyła się zabawa.

HARCERZE DLA ŻŁOBKA

36-ta drużyna harcerzy imienia Stefana Batorego ofiarowała dzieciom naszego żłobka zabawki, własnoręcznie wykonane. Kierownictwo żłobka składa podziękownie drużynie za wykazanie uświadomienia społecznego i doceniania roli naszej pozytywnej placówki wychowawczej.

UNIWAŻNIENIE STARYCH PRZEPUSTEK

Wydział Personalny komunikuje, że z dniem 1-go stycznia 1946 r. tracą ważność wszystkie stare przepustki fabryczne.

ZABAWA SYLWESTROWA

Zarząd Koła ZWM urządzi dnia 31. 12. br. od godz. 20-iej Zabawę Sylwestrową, na którą zaprasza wszystkich pracowników.

Bufet obficie zaopatrzony.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra naszych Zakładów. Cena wejścia zł 20. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Koła ZWM.

PRZYDZIAŁY ŚWIĄTECZNE

Wydział Apropozycji rozdzielił na Święta Bożego Narodzenia dla pracowników po: 1 kg mięsa wieprzowego, 4 jajka, ½ kg cukru, 20 dkg kawy, 1 kg mąki i 1 kg grochu. Ponadto dzięki staraniom Związków Zawodowych otrzymali pracownicy naszych Zakładów, wraz z pracownikami innych większych zakładów przemysłowych Łodzi, paczki UNRRA. W związku z tym należy się podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do sprowadzenia i rozdziału paczek w terminie przedświątecznym, a w szczególności ob. ob. Kołodziejczykowi, Grabowskiemu, Domagalskiemu, Karachamowi, Wojciechowskiemu, Domańskiemu, Pańskiemu, Kubiakowi, Kralkowskiemu i Zagajewskiemu.

DWA POŻARY

Dnia 21. 12. o godzinie 20 wybuchł pożar na Przędzalni Amerykańskiej gdzie na oddziale szarpani zapaliły się bele bawełny i maszyna nr 48. Natychmiast zaalarmowana straż pożarna zlokalizowała i ugasiła ogień o godzinie 21.40.

Akcją kierował naczelnik Górecki przy współudziale por. Kwietniaka, Perka. Wąjszczyka oraz 4 podoficerów i 8 strażaków.

Straty wynoszą około 3.000 zł.

**
*

Dnia 22. 12. o godz. 10.15 straż pożarna została zaalarmowana pożarem w Laboratorium Analitycznym. Ogień został jednak w porę ugaszony przez pracowników Laboratorium ob. ob. Sochę Lucjana i Jarzębską, którzy wykazali wiele odwagi i przytomności umysłu. Przyczyną pożaru było rozgrzanie i zapalenie się mieszanek acetonowej, na skutek umieszczenia jej w pobliżu palnika gazowego.

Straty wynoszą około 1000 złotych.

Uwaga! Ostrożne z ogniem! Zachowując środki ostrożności zabezpieczasz życie swoje i towarzyszy.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Były przewodniczący Rady Zakładowej dyr. ob. Zyznowski przesyła tą drogą Dyrekcji, Radzie Zakładowej i wszystkim pracownikom Widzewskiej Manufaktury serdeczne życzenia Noworoczne i życzenia owocnej pracy dla dobra Odrodzonej, Demokratycznej Ojczyzny.

DO ODBIORU

W redakcji „Głosu Widzewa” znajduje się do odbioru przepustka i dowód osobisty ob. Pietrzak Barbary.

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo Szkoły Zawodowej składa tą drogą po dziękowanie za książki ofiarowane na cele biblioteczki, niżej wymienionych ob. ob.:

Cepert Antoni 9 książek

Omiecińska Leokadia 9,

Janiak Ryszard 9,

Kwiatkowski Ryszard 9,

Boniszewski Zbigniew 5,

Mielczarek Jan 5,

Walczak 1.

Kierownik szkoły (—) Kurowski Stefan.

INFORMACJE KASY POGRZEBOWEJ.

Kasa Pogrzebowa czynna jest codziennie w godzinach od 12-14 (pokój 29 nad jadalnią) prócz niedziel i świąt.

Kasa Pogrzebowa liczy obecnie 3.105 członków.

W miesiącu grudniu zmarło 12 osób, których członkom rodziny Kasa wypłaciła ogólną sumę pieniężną — 31,000 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Członek ZWM. — Wiersz nie nadaje się do druku.

Ob. Danek — Z powodu braku miejsca zamieścimy w następnym numerze.

Ob. Fr. — Wiersz zawiera nieuzasadnione i gołosłowne zarzuty w stosunku do Rady Zakładowej, ponadto nie wiemy o kogo i o co Wam chodzi.

ZARZĄDZENIA DYREKCJI

ZARZĄDZENIE Nr. 10.

Dla utrzymania porządku w naszym punkcie rozdzielczym (sprzedaż materiałów włókienniczych) Rada Zakładowa wydawać będzie począwszy od dnia 19 bm. po 300 przepustek dziennie. — Osobom nie posiadającym przepustki towar nie będzie sprzedawany.

Dyrektor: (—) T. Bezbrody

KĄCIK HUMORU

W SĄDZIE

— Oskarżony! Połamaliście krzesło na głowie swojej żony. Co macie na swoją obronę?

— Panie sędzio, to był zwyyczajny wypadek.

— Jak to? Proszę o wytłumaczenie.

Bo, panie sędzio, nie miałem najmniejszego zamiaru połamać krzesła.

ZAGADKA

Stare to przysłowie,
a sprawdza się rzadko

Dziś słodycz jest w mowie
lecz w czynie — nie gładko.

Z podanych niżej liter ułożyć przysłowie.

A, YM, YM, A GA, AT, TA, T, CZ, AD, R, CH, BO.